

Warchałowski, Walerian

Ślady masoników w "Zbiorach Starożytności" Władysława Tarczyńskiego w Łowiczu

Ars Regia 2/3 - 4 (4 - 5), 165-171

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MASONICA W POLSCE I NA ŚWIECIE

Walerian Warchałowski (Łowicz)

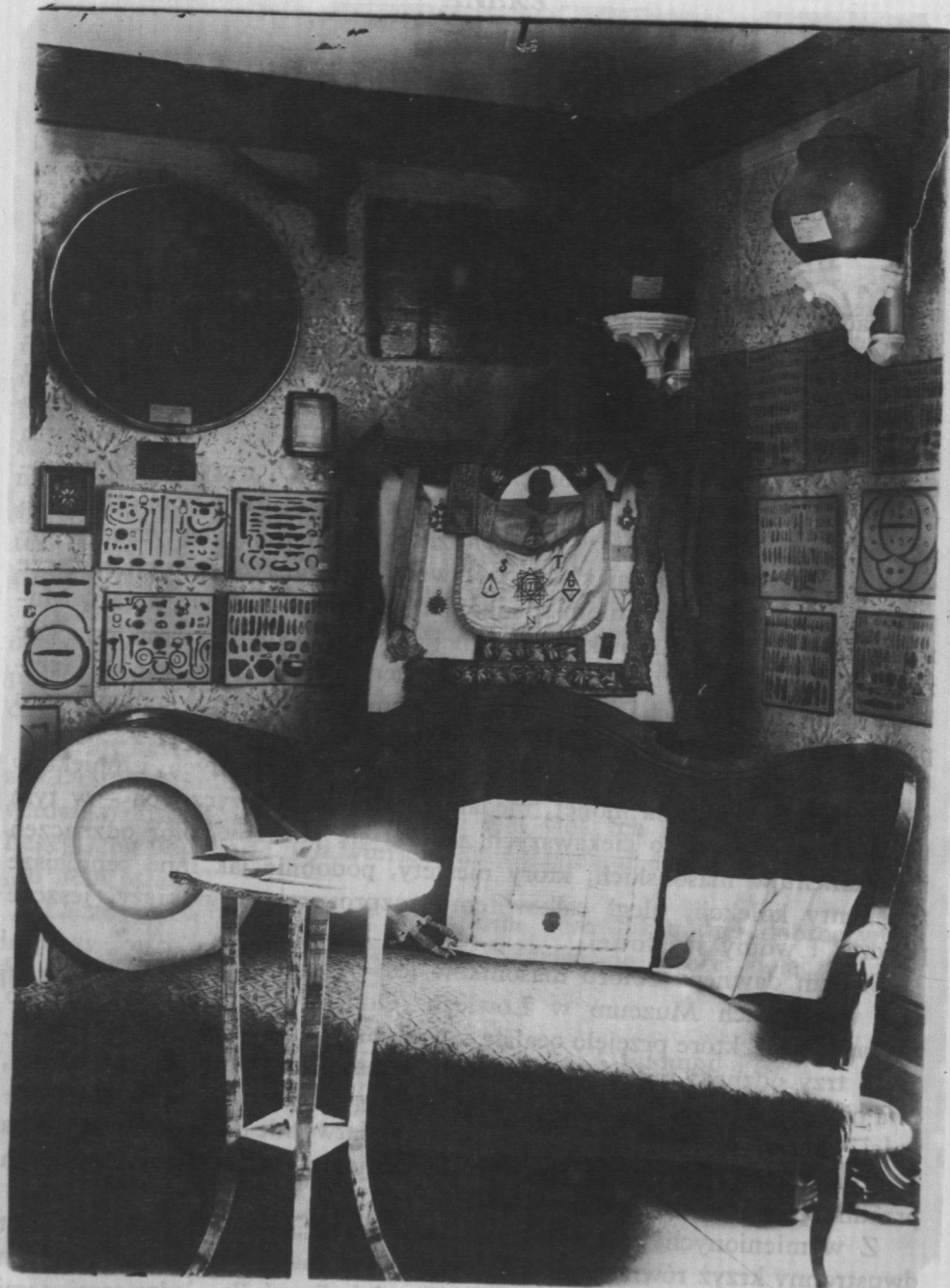
ŚLADY MASONIKÓW W „ZBIORACH STAROŻYTNOŚCI” WŁADYSŁAWA TARCZYŃSKIEGO W ŁOWICZU

Władysław Tarczyński (1845–1918), syn Kazimierza, fabrykanta fortecjanów z Płocka, znanego „starożytnika” i kolekcjonera, własne zamiłowania kolekcjonerskie i historyczne zwiędził utworzeniem w Łowiczu w 1905 roku Zbiorów Starożytności, które stały się zapowiedzią powołanego rok później i zatwierdzonego przez gubernatora warszawskiego Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych Władysława Tarczyńskiego w Łowiczu¹. Muzeum od 1907 roku posiadało własny statut i pomieszczenia, w których gromadziło zbiory i prowadziło działalność dydaktyczną i wystawienniczą, przekształcając się z upływem lat w instytucję o charakterze publicznym. Dzięki staraniom spadkobierców po śmierci właściciela, Muzeum urosło do roli placówki kulturalnej o ponadlokalnym charakterze (Ze zbiorów muzeum korzystali m.in. Z. Gloger, W. Antoniewicz, B. Gembarzewski i wielu innych, a działalność muzeum była regularnie komentowana przez prasę warszawską 20-lecia międzywojennego.)

Pośród interesujących zespołów pamiątek historycznych i obiektów artystycznych (kolekcja monet, medali, pierścieni historycznych – w tym także królewskich), do ciekawszych zaliczał się okazały zbiór odznaczeń i dokumentów masonskich, który niestety, podobnie jak inne cenniejsze fragmenty kolekcji, uległ całkowitemu rozproszeniu i grabieży, jeszcze podczas I wojny światowej.

Śladem dawnego zbioru masoników jest 7 obiektów zachowanych do dziś w zbiorach Muzeum w Łowiczu (Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie), które przejęło ocalałe części zbiorów po II wojnie światowej. Są to trzy odznaki masonskie, sztylcik z masonską symboliką na ostrzu, dwa pierścionki oraz fotografia, przedstawiająca fragment zbiorów starożytności i zbiorów archeologicznych, należących pierwotnie do brata Władysława Tarczyńskiego (Franciszka), na której udokumentowano kilkanaście różnych przedmiotów o symbolice masonskiej.

Z wymienionych powyżej trzech odznaczeń najbardziej okazały jest dwustronny krzyż równoramienny (rys. 1), wykonany z mosiądzu o polach pozbawionych emalii i narożach zakończonych kulkami. Pomiędzy ramionami cztery rozwarte cyrkle. Pole środkowe krzyża otoczone wieńcem laurowym, w którym znajduje się wyryta sześcioramienna gwiazda. Pola ramion krzyża gładkie, pozbawione wtórnie emaliowanych wypełnień. Na rewersie, od-



Masonika w zbiorach Władysława Tarczyńskiego, fotografia sprzed 1914 roku. Fot. Muzeum
w Łowiczu.

powiednio oznaczenia (od lewej): R i trzy punkty, prostokąt, lit. C, trzy punkty, lit. W i trzy punkty, lit. Z i trzy punkty. Wszystkie punkty rozstawione w trójkąt równoboczny.

Z krzyżem połączony jest za pomocą uszka ażurowy element, skomponowany z symboli wolnomularskich: poziomici, węgielnicy, młotka, które połączone zostały w całość dekoracyjnym splotem sznura. Całkowita wysokość 8,5 cm, rozpiętość ramion krzyża 4,8 cm, średnica pola w wieńcu 2,8 cm, grubość 2–4 mm.

Opisany powyżej krzyż jest w formie i rysunku bardzo podobny do odznaki loży warszawskiej „Bracia Polacy Zjednoczeni” reprodukowanej w książce Ludwika Hassa *Sekta farmazonii warszawskiej*, (fot. 61 i 62). Nie posiada on jednak rozwiniętych napisów, brak emalii na ramionach krzyża oraz symbolu kielni złączonej poziomicą. Od reprodukowanego oznaczenia różni się także ruchomym (wyjmowanym) elementem środkowego pola z wieńcem, tworzącym niewielkich rozmiarów puzderko pomiędzy ramionami krzyża.

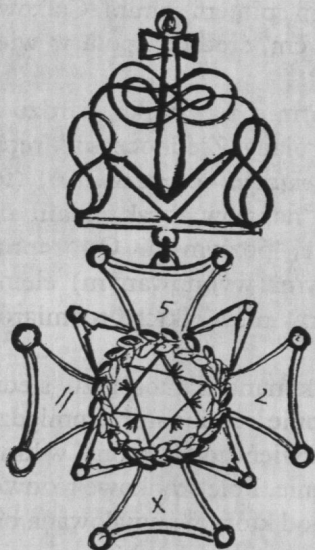
Kolejną odznaką (rys. 2) jest wykonana z mosiądzu siedmioramienna gwiazda z cieniowanymi po lewej stronie ramionami. Pomiędzy ramionami trójjęzyczne płomyki. Gwiazda u góry zwieńczona koroną, w której niewielkie uszko z ogniwikiem umożliwia zawieszenie. Pole środkowe różowe, wypełnione przezroczystą emalią (lub szkielkiem, pod którym namalowana biała sześcioramienna gwiazda z białym punktem pośrodku pola). Na rewersie w okrągłym polu wyryta gwiazda podobnej wielkości. Wysokość oznaczenia 4,2 cm, rozpiętość ramion 3,2 cm, grubość ok. 4 mm. Szerokie ogniwko na uszku korony (ok. 2 cm) wskazuje na możliwość zawieszenia gwiazdy na szarfie.

Podobną w formie, jednakże bez korony, uszka i jednego płomienia, posiadającą natomiast oznaczenia literowe loży warszawskiej „Świątyni Izys”, przedstawia fot. 65 w cytowanej książce L. Hassa.

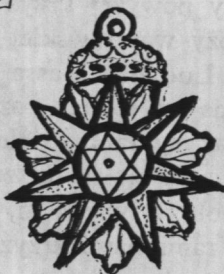
Najmniej okazałą jest jednostronna odznaka (rys. 3), przedstawiająca promienistą gwiazdę ośmioramienną, uformowaną na trójkącie równobocznym oka opatrności jako zasadniczym elemencie. W polu trójkąta, brak prawdopodobnie emaliowanego wypełnienia. W górnej części pola trójkąta widoczny fragment krzyża, w dolnych rogach promieniste żłobkowanie. Na rewersie wyryty prostokąt i punkt (w dole prawego boku), poniżej litery Z: i E: z dwoma punktami przy każdej. Odznaka odlana w mosiądzu, nieznacznie cyzelowana o wymiarach całkowitych 5,3 cm, rozstaw ramion trójkąta 3,5 cm, średnica koła wewnątrz trójkąta 18 mm. Odznaka posiada uszko do zawieszania.

Obiektem o interesującej symbolice jest sztylecik (rys. 4), na którym przedstawiono skomplikowany graficznie zespół symboli po obydwu stronach ostrza; na pierwszej stronie u nasady napis MEMENTO MORI, pomiędzy wyrazami sentencji czaszka i skrzyżowane piszczele, powyżej nieco zatarty w rysunku, układ gałązek skrzyżowanych z wstążką, nad nim układ skrzy-

Rys. 1



Rys. 2



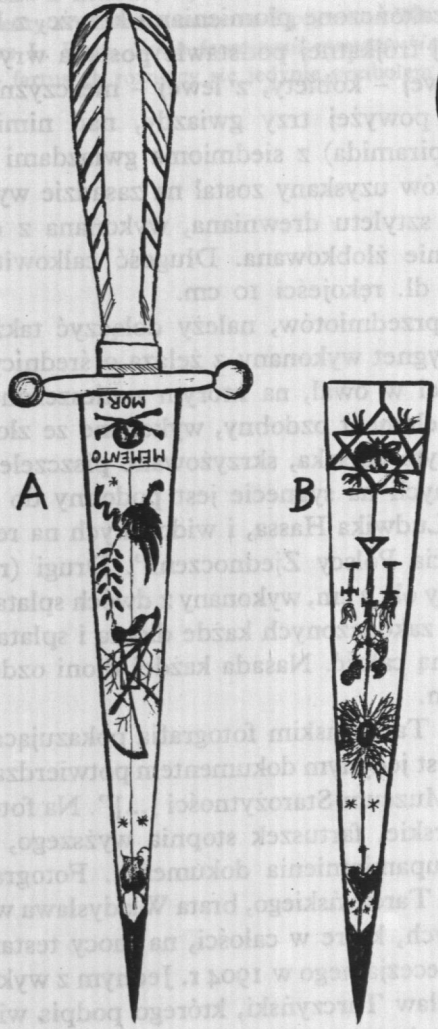
Rys. 3



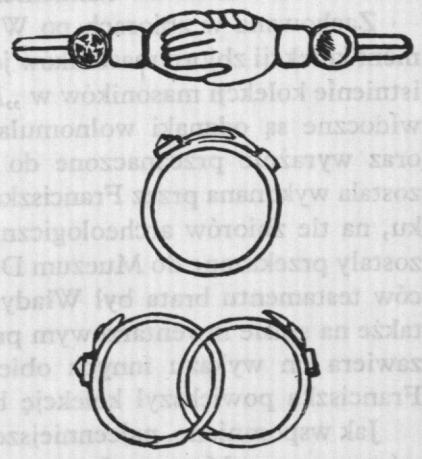
Rys. 5



Rys. 4



Rys. 6



żowanych ze sobą 2 szpad (mieczy), kosy, czernistej gałązki, obwiedzionych prostokątem, nad kosą trzy sześcioramiennie gwiazdki i symetryczne, owalne płaszczyzny w kształcie skrzydeł owada (?); na drugiej stronie, u nasady: sześcioramienna gwiazda spleciona z dwóch trójkątów równoramiennych, pomiędzy ramionami nieregularne języczki płomieni, w polu środkowym kontur owada (?); powyżej trzy zakończone płomieniami krzyże, z których środkowy, większy o zaznaczonej trójkątnej podstawie posiada wrysowane w płomień sylwetki głów: z prawej – kobiety, z lewej – mężczyzny. Nad sylwetkami promieniste słońce, powyżej trzy gwiazdy, nad nimi obrys kielni w rzucie poziomym (lub piramida) z siedmioma gwiazdami wokół. Rysunek poszczególnych elementów uzyskany został na zasadzie wyodrębnienia ze złożonego tła. Rączka sztyletu drewniana, wykonana z drewna orzechowego, dwustronnie ukośnie żłobkowana. Długość całkowita 22,3 cm, szer. ostrza u nasady 2 cm, dł. rękojeści 10 cm.

Do listy powyżej opisanych przedmiotów, należy dołączyć także dwa pierścionki. Pierwszy (rys. 5) – sygnet wykonany z żelaza o średnicy 2 cm rozszerzony lekko w górnej części w owal, na którym umieszczone dwie dłonie splecione w uścisku, jako element ozdobny, wykonane ze złota. Na wewnętrznej stronie sygnetu wyryta czaszka, skrzyżowane piszczele i data 1815. Układ dłoni przytwierdzonych na sygnetie jest podobny do przedstawionych na fot. 62 w książce Ludwika Hassa, i widocznych na rewersie odznaki łoża warszawskiej „Bracia Polscy Zjednoczeni”. Drugi (rys. 6), prawdopodobnie damski, o średnicy ok. 2 cm, wykonany z dwóch splatających się ze sobą elementów (ogniwek), zakończonych każde dłonią i splatających się wzajemnie po złożeniu w jedną całość. Nasada każdej dłoni ozdobiona niewielkich rozmiarów kamieniem.

Zachowana w zbiorach po W. Tarczyńskim fotografia pokazująca fragment kolekcji zbioru masoników jest jedynym dokumentem potwierdzającym istnienie kolekcji masoników w „Muzeum Starożytności [...]”. Na fotografii widoczne są odznaki wolnomularskie, fartuszek stopnia wyższego, szarfy oraz wyraźnie przeznaczone do upamiętnienia dokumenty. Fotografia ta została wykonana przez Franciszka Tarczyńskiego, brata Władysława w Płocku, na tle zbiorów archeologicznych, które w całości, na mocy testamentu zostały przekazane do Muzeum Diecezjalnego w 1904 r. Jednym z wykonawców testamentu brata był Władysław Tarczyński, którego podpis widnieje także na spisie inwentarzowym przekazywanej kolekcji archeologicznej. Nie zawiera on wykazu innych obiektów, co wskazuje, że zbiór masoników Franciszka powiększył kolekcję brata w Łowiczu.

Jak wspomniano, najcenniejsze fragmenty zbiorów stanowiące zasadniczy wówczas trzon Muzeum Starożytności (1500 sztuk monet, medali, pierścieni, masoników), w wyniku licznych (jak obliczył Tarczyński 7-mio krotnych) włamań żołnierzy niemieckich do pomieszczeń muzeum, na zawsze zostały utracone.

Przypisy

¹ Szerzej o W. Tarczyńskim w: Jan Wegner, *Muzeum w Łowiczu*, „Muzealnictwo”, Nr 10, 1961 r. s. 32, Teresa Iwanowska, *Początki Muzeum Historycznego im. W. Tarczyńskiego*, „Roczniki Łowickie”, 1973 r. s. 75, Walerian Warchałowski, *Władysław Tarczyński i jego idea muzeum w Łowiczu*, wyd. MOBM Stacja Naukowa w Łowiczu, 1988 r. Broszura oparta o dokumenty archiwalne muzeum i prywatne Władysława Tarczyńskiego.

² Patrz L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej*. Warszawa 1980, fot. 72 – szarża także fot. 75 – fartuszek różniący się jedynie symbolem na patce i odwróconą literą N.

POLSKA RADA NAJWYŻSZA 33° REAKTYWOWANA

Rozpoczął w 1993 roku proces odbudowy struktur regularnego wolnomularstwa w Polsce trwające do ostatniego czasu reaktywowanie suwerennych władz Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego. Licząca jedenastu członków Polska Rada Najwyższa Trzydziestego Trzeciego i Ostatniego Stopnia ukonstytuowała się w dniu 18 października 1993 roku; na jej czele stanął Suwerenny Wielki Komandor 33°, Tadeusz Gliwic, wcześniej Wodki Mistrz Wielkiej Loży Narodowej Polski.

Obudzenie, po trwającej od 1938 roku przerwie, zwierzchnia władza Stopnia Wyższych regularnej masonerii polskiej możliwe było dzięki braterskiej pomocy Rady Najwyższej Dystryktu Północnego Stanów Zjednoczonych (The Supreme Council, 33° Ancient and Accepted Scottish Rite, Southern Jurisdiction, USA). Najstarsze polonazo-amerykańska obediencja Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego (powstała w 1802 roku), nosząca tytuł Rady-Matki Świata, już po na drugi partycypowała we wkrzeszeniu „sztuki królewskiej” w Polsce. Dzięki jej zaangażowaniu, a w szczególności dzięki pomocy Suwerennego Wielkiego Komandora, Johna Henry'ego Cowhena, konferencja Rad Najwyższych zwołana na przełomie maja i czerwca 1993 roku uznana powyższe rok wcześniej w Lotan-ście Radę Najwyższą polską¹.

Ukonstytuowanie się odrębnej Rady Najwyższej miało miejsce podczas osiemnastego Dwudziestego Konwentu Rady-Matki Świata w Waszyngtonie. Trwający od 16 do 19 października 1993 roku Konwent miał – jak zwykle – niezwykle bogaty program. Wśród w nim udział, oprócz przedstawicieli trzydziestego trzeciego stopnia i Rad Najwyższych Stanów Zjednoczonych, Włoch, Portugalii, Rumunii i Polski, udzieli brzmie gościć reprezentantów Kościoła, rząd i parlament amerykański. Konwent otworzył szereg wniosków w kościele Świętego Jana w Waszyngtonie, który jest kościołem przeliczanych Stanów Zjednoczonych. Nabawstwo o charakterze ekumenicznym odle- rował między innymi Giecup Zjednoczonego Kościoła Metodystów Carl J. Sanders, wolnomularz 33° polonazy francie Wielkiego Kapłana Rady Najwyższej. W imieniu Kościoła amerykańskiego Giecup Sanders przekazał błogosławieństwo wszystkim wolnomularzom świata.